



Rosłam więc dalej i uczyłam się świata. Doświadczałam suszy, wiatru i deszczu. Obserwowałam ludzi, jak wybiegali ze swoich domów rankami i wracali wieczorami. Poznałam ptaki, które krążyły nad moim kawałeczkiem ziemi w poszukiwaniu pożywienia. Spotkałam mrówki, maszerujące wytrwale z ciężkimi bagażami na grzbietach. A im wyżej rosłam, tym więcej życia pojawiało się wokół mnie. Z ziemi wysuwały kielki inne rośliny. Były wśród nich trawy: Wyczyniec Łąkowy, Rajgras Wyniosły, Kłosówka Wełnista... Był też Złocień Łąkowy i kolczasty Ostrożeń, Firletka Poszarpana, Babka Lancetowata, Dzwonek Rozpierzchły, Mniszek Lekarski i delikatny Jaskier Ostry. A tuż obok mnie piął się ku górze mocny Krwawnik Pospolity.